

# Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

A B

LUBLIN  
WTOREK, 25 PAŹDZIERN, 1949 R.  
ROK V NR 294 (1574)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

## Do współpracy ze Związkiem Radzieckim wzywa Manifest Brytyjskiego Komitetu Obrońców Pokoju

LONDYN (PAP). — W dniach 22 i 23 października odbył się w Londynie wielki kongres, zorganizowany przez brytyjski komitet obrońców pokoju. W Kongresie wzięło udział 1090 delegatów, reprezentujących 540 organizacji.

Na zakończenie obrad kongres uchwalił manifest.

Brytyjski Kongres Obrońców Pokoju — czytamy w manifestcie — będzie walczył o następujące cele:

### 28. X. 1949 rozpoczęcie jesiennej sesji Sejmu Ustawodawczego RP

WARSZAWA (PAP) Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. otrzymał w dniu 24 października br. następujące zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1949 r. w sprawie zwołania sejmu ustawodawczego na zwyczajną sesję jesienną 1949 r.:

Na podstawie art. 7 ust. 1 i 2 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuję Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję jesienną w dniu 28 października 1949 r.

Prezydent Rzeczypospolitej  
(-) BOLESŁAW BIERUT  
Prezes Rady Ministrów  
(-) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Marszałek Sejmu Ustawodawczego, Władysław Kowalski, wydał w związku z tym następujące zarządzenie:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się w dniu 28 października 1949 r. godz. 11.  
Marszałek  
Sejmu Ustawodawczego  
(-) WL. KOWALSKI

### Dalsze postępy Chińskiej Armii Ludowej

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Hong-Kongu, że wojska kuomintangowskie opuściły w niedzielę miasto Szekki w pobliżu portugalskiej kolonii Macao.

Macao leży 100 km na południowy wschód od Kantonu.

Wkroczenie wojsk ludowych do Szekki oczekiwane jest z godziny na godzinę.

### Kapitan armii czechosłowackiej bohaterem Związku Radzieckiego

PRAGA (GR). — Attache wojskowy ambasady radzieckiej w Pradze płk. K. M. Iliński przekazał rodzinom poległego w czasie ostatniej wojny kpt. armii czechosłowackiej — Otokara Jarosa, dyplom honorowy Rady Najwyższej ZSRR.

Kpt. Jaros został pośmiertnie uznany za bohatera ZSRR.

1 O utrwalenie przyjaźni między narodami wszystkich krajów, a w szczególności między narodami Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Francji i Chin Ludowych;

2 o natychmiastowe ograniczenie zbrojeń, zakaz produkcji bomb atomowych, o zniszczenie całego zapasu bomb atomowych, jak również o wprowadzenie międzynarodowej kontroli w celu niedopuszczenia do dalszej produkcji tych bomb;

3 o całkowite poparcie zasad Karty Narodów Zjednoczonych oraz przeciwstawienie się wszelkim paktom i blokom, zmierzającym do osłabienia tej Karty;

4 o natychmiastowe zakończenie kolonialnej wojny

### Komunikat Klubu Poselskiego PZPR

Posiedzenie klubu poselskiego PZPR odbędzie się w piątek dnia 28 października 1949 r. o godz. 16-ej w sali konferencyjnej KC PZPR (nowy gmach, piąte piętro).

## Poznajemy dzieło życia i walki tow. Stalina

W dniu 21 grudnia 1949 r. przypada siedemdziesięciolecie urodzin towarzysza Józefa Stalina — wodza i nauczyciela międzynarodowej klasy robotniczej, współtwórcy i budowniczego pierwszego w dziejach świata państwa socjalistycznego, towarzysza broni i genialnego kontynuatora nieśmiertelnego dzieła Lenina, wodza potężnego światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Imię Stalina stało się już od dawna sztandarem walki i symbolem zwycięstwa dla setek milionów ludzi pracy na całej kuli ziemskiej. Tam, gdzie obalono kapitalistyczną niewolę i buduje się nowe życie i tam, gdzie uciśnieni i wyzyskiwani wiodą bój z imperializmem i niewolą, wszędzie, gdzie wrota ludzkości, wszędzie, gdzie pulsuje myśl o wyzwoleniu spod jarzma obcego ucisku — wszędzie tam bujowniczym socjalizmu i bojownikiem o wolność przyświeca jasna myśl Stalina, wszędzie tam imię jego jest zawołaniem do nieugiętej, wytrwałej, bezkompromisowej walki i zwycięstwa.

Człł i miłością otacza swego wielkiego wodza dwustumilionowy naród radziecki, który pod wodzą Stalina i partii bolszewickiej kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, który zbudował socjalizm i tworzy ustrój komunistyczny. Człł i miłością otaczają Stalina — wodza i nauczyciela międzynarodowego ruchu robotniczego — ludzie pracy na całym świecie. Z imieniem Stalina na ustach walczyli i ginęli bohaterzy partyzanci i bojownicy ruchu oporu w okupowanych przez faszystów krajach Europy i Azji. Jego idea przewodzi zwycięskim, dobijającym wroga, żołnierzom Chińskiej Armii Ludowej.

Dziś setki milionów ludzi, od Kantonu po Łabę, budując nowe życie, kierują się genialną nauką Stalina, imię Stalina prowadzi do walki klasę robotniczą we wszystkich krajach kapitalistycznych.

Każdemu słowo Stalina przysłuchuje się z napiętą uwagą cały świat. Słowa jego są źródłem wiary dla wszystkich, którzy miłują pokój i wolność. Ale za razem słowa te napawają strachem i trwogą wrogów ludzkości — podżegaczy wojennych, imperialistów i ich lokajów wszelkiej maści. Wrogowie pokoju i demokracji spod znaku imperialistów amerykańskich, jakkolwiek mają krótką pamięć i ciasny widnokrąg, nie zapomnieli jeszcze druzgocących ciosów zwycięskiej Armii Radzieckiej, która pod wodzą Stalina

na Malajach, o całkowitą wolność dla wszystkich ludów kolonialnych oraz przeciwko wszelkim doktrynom wyższości rasowej, faszyzmu i antysemityzmu;

5 o poparcie dla demokratycznych i miłujących pokój Niemców i Japończyków, walczących o zniszczenie w swych krajach faszyzmu i militarizmu;

6 o zaprzestanie pomocy wojennej przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone dla rządu ateńskiego, o zaprzestanie gospodarczego i dyplomatycznego popierania frankistowskiej Hiszpanii,

7 o podniesienie stopy życiowej narodu brytyjskiego przez wzmoczenie handlu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz o zniesienie zależności gospodarczej i politycznej Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych;

8 o rozwój kultury, sztuki i nauki dla dobra ludzkości, a nie w celach jej zagłady.

Manifest kończy się słowami:

My, miłujący pokój przedstawiciele narodu brytyjskiego zobowiązujemy się do indywidualnej i zbiorowej pracy w organizacjach obrońców pokoju.

Zobowiązujemy się do udziału w potężnym ruchu, zwalczającym podżegaczy wojennych.

Apelujemy o poparcie do wszystkich tych, którzy kochają swój kraj i pragną zwycięstwa pokoju.

skiego geniuszu obróciła w proch potworną machinę wojenną Hitlera.

Siedemdziesięciolecie urodzin towarzysza Stalina obchodzone będzie na całym świecie, jako dzień wielkiego święta, przez ludzi pracy wszystkich krajów.

Wielkim świętem będzie dzień 70-lecia urodzin towarzysza Józefa Stalina dla mas pracujących, dla klasy robotniczej Polski, dla wszystkich członków naszej Partii.

Będzie to dla nas Polaków, obchód jubileuszu wielkiego przyjaciela naszego narodu, człowieka, któremu niezmiennie wiele zawdzięcza naród polski.

W uchwale Biura Politycznego KC PZPR w sprawie obchodu 70-lecia urodzin towarzysza Stalina czytamy:

„Imię Stalina nierozdzielnie wiąże się w sercach i umysłach polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego z dwukrotnym za życia naszego pokolenia wyzwoleniem ojczyzny: z niewoli cara i kajzerów, z niewoli hitlerowskiej”.

„Imię Stalina nierozdzielnie wiąże się z historycznym przełomem w stosunkach między narodem polskim a narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim, z jego decydującą rolą w utworzeniu podwalin odrodzonego Wojska Polskiego, z odzyskaniem przez nas zlem nad Bałtykiem, Odrą i Nysą, z wydatną pomocą w odbudowie naszej gospodarki narodowej, we wskrzeszeniu Warszawy z ruin i zgłiszcz powojennych”.

„Ogromne doświadczenie partii Lenina i Stalina, pełne głębokiej mądrości rady towarzysza Stalina, wielkiego przyjaciela naszego narodu, w węzłowych zagadnieniach rozwoju Polski Ludowej — pomogły naszej partii w wytyczeniu jasnej perspektywy socjalizmu, pomagają jej prowadzić naród polski drogą politycznych i społecznych - gospodarczych zwycięstw”.

Partia nasza, samo istnienie i wszystkie jej osiągnięcia są wyrazem triumfu idei i myśli Lenina i Stalina.

„Znając o dzieło życia i walki towarzysza Józefa Stalina — głosi uchwała Biura Politycznego — podniesie poziom ideologiczny partii i klasy robotniczej, będzie ogromną pomocą w wychowaniu i kształtowaniu działaczy nowego leninowsko - stalinowskiego typu, nieustraszonych w walce o Polskę socjalistyczną, nierozdzielnie związanych z ludem, nieubiegających wobec wrogów ludu”. („Trybuna Ludu”)

## Instytut Rolnictwa w sowchozie



Instytut Rolnictwa w sowchozie „Gigant” (okręg rostowski)

### Urodzaj doskonały



Kolchoźnicy radzieccy zadowoleni są ze zbiorów. Dzięki mechanizacji rolnictwa urodzaj jest doskonały

## Naród francuski pragnie poko'owej polityki zagranicznej

PARYŻ (PAP). — Federacja Komunistycznej Partii Francji Departamentu Sekwany opublikowała odezwę zatytułowaną „Czego pragnie naród francuski?”.

Odezwa wysuwa postulaty narodu francuskiego dotyczące polityki wewnętrznej i zagranicznej kraju.

W polityce wewnętrznej odezwa wskazuje na konieczność rewaloryzacji zdolności nabywczej plac, przywrócenia umów zbiorowych, złago-

dzenia ciężarów podatkowych obciążających świat pracy i klasy średniej oraz odpowiedniej polityki skarbowej wobec trustów wielkich towarzystw kapitalistycznych, wykazujących nadmierne zyski.

Naród francuski — brzmiała odezwa — pragnie, by polityka zagraniczna Francji była polityką pokoju. Naród francuski domaga się natychmiastowego wstrzymania działań wojennych w Vietnamie, wypowiedzenia paktów, które godzą w niezależność i suwerenność Francji, przywrócenia przyjaźnych stosunków ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, domaga się uznania Chińskiej Republiki Ludowej.

Polityka taka spowodowałaby znaczne ograniczenie kredytów wojskowych, usunęłaby niebezpieczeństwo nowej wojny, a jednocześnie otworzyłaby nowe rynki zbytu dla przemysłu francuskiego, co w konsekwencji zażęgnąłoby zastój gospodarczy i zlikwidowało bezrobocie.

Polityka oparta na wyżej wymienionych zasadach odpowiada pragnieniom klasy robotniczej oraz klasom średnim.

Wzywamy lud Paryża — brzmiała ostatnie słowa odezwy — by zjednoczył się w wielkiej akcji, by domagał się utworzenia rządu jednolitej demokratycznej, rządu, który urzeczywistni program wysunięty przez masę ludową. W imię takiego rządu Partia Komunistyczna gotowa jest przyjąć na siebie przypadającą jej odpowiedzialność.

## Smierć p'ioniera narciarstwa polskiego

ZAKOPANE (PAP). — W niedzielę, dnia 23 bm. zmarł w Zakopanem w wieku 92 lat Stanisław Barabasz, pionier narciarstwa polskiego i najstarszy narciarz w Polsce. Barabasz skonstruował pierwszą parę nart w Polsce i osobiście propagował narciarstwo.

Stanisław Barabasz był emerytowanym dyrektorem szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem oraz autorem kilku cennych prac naukowych o sztuce ludowej Podhala.



## Robotnicy brytyjscy nie będą pracować dla wojny Kongres Obrońców Pokoju w Londynie

LONDYN (PAP). — W dniach 22—23 października odbył się w Londynie wielki kongres, zorganizowany przez Brytyjski Komitet Obrońców Pokoju, z udziałem 1090 delegatów, reprezentujących 540 organizacji. Uczestnicy Kongresu przybyli ze wszystkich zakątków Anglii, Walii i Szkocji. Byli wśród nich robotnicy, nauczyciele, lekarze, prawnicy, uczeni, mężczyźni, kobiety i młodzież. Szczególnie silnie reprezentowany był ruch zawodowy i spółdzielczy. Obecni byli również delegaci zagraniczni.

Przy stole prezydialnym zasiadli członkowie bawiącej w Londynie delegacji kulturalnej ZSRR z wiceprezydentem radzieckiej Akademii Nauk prof. Wolginem na czele, przedstawiciele Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Kraje kolonialne i dominia brytyjskie wystąpiły również liczne delegacje. Na ścianach wypełnionych po brzegi sali widniały symboliczne gołębie pokoju oraz plakaty z napisami: „Precz z bombą atomową”, „Żądmy współpracy ze wszystkimi na rodami na zasadzie równouprawnienia”.

Po odczytaniu depezy powitalnych ze wszystkich stron świata, obrady kongresu zajął przewodniczący Brytyjskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. J. G. Crowther, który wezwał milujących pokój obywateli Wielkiej Brytanii do zorganizowania się do wspólnej akcji w obronie pokoju.

„Nie pozwolimy wciągnąć się do agresji przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej” — oto hasło, które dominowało w przemówieniach wygłoszonych na kongresie. „Robotnicy brytyjscy nie będą pracować na cele wojny” oświadczała wśród hucznych oklasków robotnicy zakładów zbrojeniowych Coventry, zakładów inżynierskich w Manchesterze i innych ośrodków przemysłu brytyjskiego.

„Górnicy Szkocji nie wydobędą ani jednego kawałka węgla dla agresji przeciwko ZSRR” — oświadczył wiceprzewodniczący Szkockiego Związku Górników John Wood. Delegat Partii Pracy z Broomby Hill mówił zgromadzonym o głębokim rozczarowaniu mas labourskich w Anglii polityką swych przywódców, którzy zdradzili wszystkie swe przyrzeczenia z roku 1945, zaprzysiężając się kapitalistom z Wall Street.

Przemówienia potępiające podżegacze wojennych i ich sprzymierzeńców wygłosili m. in. posłowie do parlamentu Pritt, Solley, Platts-Mills, prof. Bernal, dziekan Canterbury Johnson i wielu innych.

Szczególnie gorąco powitany został przewodniczący delegacji radzieckiej, akademik Wolgin, który przekazał Kongresowi życzenia radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju. Hucznymi oklaskami przyjęto również przemówienie przedstawiciela Francji Parodi, który zapewnił, że naród francuski odmówiłby kategorycznie udziału w wojnie przeciwko ZSRR.

Kongres uchwalił jednomyślnie rezolucję, w której potępiając akcję amerykańskich podżegaczy wojennych, stwierdza, że akcja ta zagraża suwerenności Wielkiej Brytanii. Wzywamy wszystkich patriotów brytyjskich — głosi rezolucja — do protestu przeciwko intrygom amerykańskim na ziemi brytyjskiej. Domagamy się natychmiastowego zniesienia amerykańskich baz wojennych w Wielkiej Brytanii.

Postanowiono że delegacja Kongresu uda się do gmachu ambasady amerykańskiej w Londynie, gdzie złoży energiczny protest.

Na zakończenie obrad Kongres uchwalił manifest z przyrzeczeniem wzmożenia akcji na rzecz zwycięstwa sprawy pokoju. Manifest wzywał do udziału w tej akcji wszystkich obywateli brytyjskich milujących pokój.

## Rene Mayer nie zdołał utworzyć rządu Poszukiwania następnego kandydata na premiera Francji

PARYŻ (PAP). — Rene Mayer zrezygnował z misji utworzenia nowego rządu francuskiego i w niedzielę nad ranem zakomunikował o swej decyzji prezydentowi republiki Vincent Auriolowi. Prezydent rozpoczął niezwłocznie trzecią podczas obecnego kryzysu serię rozmów w poszukiwaniu nowego kandydata na premiera, odbywając przede wszystkim dwie długie narady z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Herriotem.

Bezpośrednią przyczyną rozbięcia rokowań Rene Mayera było nieosiągnięcie porozumienia z socjalistami w sprawie podziału tek. Socjaliści nalegali zwłaszcza na przyznanie teki ministra pracy członkowi SFIO o takim samym nazwisku, co premier in spe — Danielowi Mayerowi.

W kołach politycznych, które były podporą ostatnich rządów francuskich i pragną wyłonić nowy podobny rząd, panuje wielka konsternacja. Stwierdza się, że

dotychczasowa większość parlamentarna znalazła się w impasie. Radykali, członkowie MRP i socjaliści zgodzili się wprowadzić dwukrotnie co do osoby premiera (Mocha i Rene Mayera), ale nie zdołali się porozumieć w sprawie udziału w gabinetach koalicyjnym. Przywódca grupy radykalnej w parlamencie Delcos uskarżał się po niedzielnej porannej rozmowie z prezydentem na bardzo trudną sytuację.

Krązą pogłoski, że prezydent republiki nosi się z zamiarem powierzenia misji utworzenia rządu Herriotowi, ale tylko w tym celu, by Herriot przygotował grunt do rozwiązania parlamentu i rozpisania w bliskiej przyszłości nowych wyborów.

## Robotnicy austriaccy organizują akcję przeciwko faszyzmowi

WIEDEN (PAP). — Z licznych zakładów przemysłowych Austrii napływają wiadomości o spontanicznym powstawaniu komitetów antyfaszystowskich, w skład których wchodzi robotnicy komunistyczni, socjaliści i bezpartyjni. W licznych rezolucjach powziętych na wiecach fabrycznych robotnicy podkreślają, że nie dopuszczą do zakorzenienia się faszyzmu.

## Kraśnik buduje „szybkościowiec”

W dn. 22 bm. o godz. 9.30 rozpoczęto w Kraśniku budowę systemem „szybkościowym” wzorcowego magazynu PZGS przy ul. Dzikiej o łącznej kubaturze 150 m sześć. Inicjatorem budowy „szybkościowca” jest kierownik robót ob. Fijałkowski i jego pomocnik techniczny ob. Damisłuk.

Wykonanie robót podjęto systemem „dwójkowym”, organizując 5 zespołów murarskich: 1) Antosiewicz, 2) Słowińskiego, 3) Szerakowski, 4) Dolińskiego i 5) Zawola. Ogółem przy budowie zatrudnionych jest 20 pracowników. Nadzór nad budową prowadzi lubelski oddział Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska”. Budowa ma potrwać 5 dni, tzn. ma być wykonana w stanie surowym do dnia 27 bm.

Po pierwszej przepracowanej godzinie na czoło wysunęła się dwójka murarska Szerakowskiego, układająca 1.100 cegieł. Następna po niej dwójka ułożyła ich 1.000. Pozostałe również pracują gorliwie, pragnąc prześcignąć w następnych godzinach swych kolegów. Praca wre, mury rosną „jak na drożdżach”.

Do umożliwienia pracy systemem szybkościowym przy budowie magazynu dla PZGS przyczyniła się poważnie miejscowa Straż Pożarna przez wypożyczenie elektrycznej pompy do podawania wody (ck)

## Skandaliczna uchwała „parlamentu” w Bonn

BERLIN (PAP). — 20 bm. „parlament” w Bonn powziął uchwałę, wykluczającą przedstawicieli komunistycznej frakcji poselskiej od udziału w pracy najważniejszych komisji.

W pierwszym rzędzie chodzi tu o komisję do spraw statutu okupacyjnego i spraw zagranicznych, komisję „berlińską” oraz komisję do spraw „programu pomocy dla Europy”.

Reakcyjna większość „parlamentu” w Bonn umotywowała swą uchwałę koniecznością zachowania tajemnicy co do zagadnień, rozważanych w wyżej wyszczególnionych komisjach.

Uchwałę „parlamentu” napiętnował w ostrych słowach przedstawiciel frakcji komunistycznej Renner, który stwierdził, że uchwała ta stanowi pogwałcenie najelementarniejszych praw demokratycznych, a nad to dowodzi, że reakcyjni Niemcy zamierzają załatwiać w wyżej wyszczególnionych komisjach także sprawy, których nie miałby odzwierciedlać opinii publicznej.

## Zwycięski pochód Chińskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi z frontu wschodniego - chińskiego, że chińska Armia Ludowa wyzwoliła wyspę Tachwa, w odległości 12 km na południowy wschód od morskiej i powietrznej bazy Kuomintangu Czuszan koło wybrzeża Czekiang.

LONDYN (PAP). — W depezy z Hong - Kongu agencja Reutersa stwierdza, że Chińska Armia Ludowa opanowuje szybko Chiny północno - wschodnie, by następnie zawrócić na północ i uderzyć w kierunku Czung - Kingu, gdzie schroniły się niedobitki rządu kuomintangowskiego.

Równocześnie jeden z generałów Chińskiej Armii Ludowej Lui Po-czeng ma podjąć ofensywę na Czung - King od strony zachodu.

Prowincja Sin-Kiang, której stolica Urumczij wpadła w ręce wojsk ludowych, graniczy z Paki-

stanem. Obfituje ona w cenne złoża mineralne. Dawne władze tej prowincji zerwały w ubiegłym miesiącu wszelkie stosunki z Kuomintangiem i zadeklarowały lojalność wobec centralnego rządu Chin Ludowych.

## Nasza więź ze Związkiem Radzieckim

Co leży u najgłębszych podstaw więzi, która łączy Polskę Ludową ze Związkiem Radzieckim? Czy tylko to, że sojusz z ZSRR jest gwarancją utrzymania naszych Ziemi Zachodnich i niepodległości naszego kraju? Nie, nie tylko to. Więzy, która zspala nas ze Związkiem Radzieckim jest znacznie głębsza, trwalsza i posiada znacznie szerszy zasięg wspólnych interesów i dążeń.

Polskę Ludową łączy z ZSRR przede wszystkim fakt, że zarówno w ZSRR jak i w Polsce — w ZSRR od 32 lat, a u nas dopiero od lat 5-ciu — rządzi ta sama w swoich dążeniach władza klasy robotniczej i mas ludowych pod kierownictwem przodującej partii proletariatu. Łączy nas wspólny, jednolity światopogląd: marksizm - leninizm. Łączy nas wspólna walka o pokój. Łączy nas rzetelny międzynarodowy proletariacki. Łączy nas socjalizm, który Związek Radziecki już zbudował, krocząc obecnie ku komunizmowi, a którego fundamenty w kraju my dopiero zakładamy.

Łączą więc nas wspólne, jednolite, zspalające nasze wysiłki, cele. I one właśnie są tymi zasadniczymi i pierwszoplanowymi czynnikami, które leżą u najgłębszych podstaw naszej więzi ze Związkiem Radzieckim. One też decydują o naszej polityce oparcia się o ZSRR i ścisłej współpracy z ZSRR. Weźmy tak ważne dla nas zagadnienie, jak obrona naszej niepodległości w aktualnej sytuacji politycznej.

Czy możemy prowadzić walkę o utrzymanie niepodległości naszego państwa bez jednoczesnej walki o utrzymanie pokoju na całym świecie. Jasne, że nie. Niepodległość naszego kraju i pokój — to dwa nierozdzielnie związane ze sobą ogniwa.

Walki przeciwko imperializmowi, a zwłaszcza jego najsilniejszej, kierowniczej sile — imperializmowi amerykańskiemu, bez walki przeciwko władzy jego monopolu nad światem? Jasne, że nie. Imperializm na burżuazja amerykańską widzi dziś możliwość ekspansji dla swoich kapitałów jedynie w podporządkowaniu sobie innych państw i nowych kolonii, czyli w nowych zaborach i w nowym upływie krwi milionów.

Walka o niepodległość, o prawdziwą suwerenność narodu oznacza więc dzisiaj walkę z imperializmem, z jego ekspansją, z jego monopolami, oznacza walkę o obalenie jego panowania, walkę o władzę ludową, o demokratyczne reformy, o postęp społeczny, o socjalizm.

Imperialistyczna burżuazja Anglii, Francji, Belgii, Holandii i innych państw, które poddały się dyktatowi amerykańskiemu, nie chce, nie może i nie jest zdolna dziś do walki o utrzymanie niepodległości swoich krajów. W obawie przed własną klasą robotniczą i masami ludowymi, oddaje ona naród w jarzmo obcego imperializmu i sprzedaje swoją niepodległość.

Walkę o niepodległość prowadzi dziś jedynie masa ludowa na całym świecie pod kierownictwem klasy robotniczej i wyrażających jej interesy komunistycznych i robotniczych partii z WKP(b) na czele.

Tak stoi dziś problem obrony niepodległości na całym świecie i tak stoi ten problem również i w naszym kraju. Jest to więc problem organicznie związany z naszym ustrojem demokracji ludowej, z władzą mas pracujących w Polsce, z naszą więzią ze Związkiem Radzieckim i z całym wyzwolenym światem.

Trzeba pamiętać o jeszcze jednej okoliczności historycznej: że braterskie stosunki między demokracją polską a ZSRR datują się nie od czasu dopiero powstania Polski Ludowej. Zanim jeszcze stosunki te ukształtowały się w formie między państwowej, istniały one już na przeciąg dziesięcioleci rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce, jako braterskie stosunki między polską a rosyjską klasą robotniczą, przypieczętowane wspólną walką wyzwolenczą i wspólnie przelaną krwią w tej walce. Dziejsze nasze stosunki wzajemne są ich dalszym ciągiem i rozwinięciem w nowej sytuacji politycznej.

Polskę łączy ze Związkiem Radzieckim wspólna więź ideologiczna i nasza walka o realizację socjalizmu. To stanowi klasową i polityczną istotę naszego stosunku do Związku Radzieckiego. Wylamawszy się z obręczy kapitalizmu i imperializmu, Polska wraz z krajami demokracji ludowej króczy — u boku ZSRR — wspólnym, historycznym szlakiem; uformowanym przez Lenina i Stalina ku ostatecznemu zwycięstwu socjalizmu i komunizmu.

W tym jednak miejscu dotykamy nowego zagadnienia. Walkę o socjalizm w naszym państwie potrafimy doprowadzić do zwycięskiego końca jedynie w oparciu o 32-letnie, rewolucyjne doświadczenie kraju Rad i jego wielkiej partii — WKP(b). Dotykamy więc sprawy uznania p r z o d o w n i c t w a ZSRR przez kraje demokracji ludowej i klasę robotniczą na całym świecie. Co to znaczy przodownictwo ZSRR, jakie znaczenie polityczne ma uznanie tego przodownictwa, jaki jest wpływ jego na wewnętrzny rozwój kraju — o tym w następnym artykule.



# Szpital dla psychicznie chorych dziełem rąk wszystkich pracowników

Tuż za Wilkołazem auto zakreśla wielki łuk i skręcając pod tunelem kolejowym wjeżdża na boczną drogę. 7 km piaszczystego, ale nienajgorszego nawet szlaku, a potem jeszcze jeden zakręt i przed nami wyłania się biały dom z rozległym parkiem. Słońce złoci drzewa i krzewy, roztaczając cały przepych barw złotej, polskiej jesieni.

I gdyby nie duża tablica z napisem, że jest to szpital psychiatryczny w Popkowie (filia szpitala wojewódzkiego dla umysłowo chorych w Abramowicach), można by sądzić, że mieści się tu dom wypoczynkowy — uroczyste miejsce rozrywkowe.

22 lipca br. ZSCH. przekazał resztówkę w Popkowie oraz dwór, szpitalowi psychiatrycznemu, a już 23 października nastąpiło otwarcie zakładu.

Odremonowanie zdewastowanego budynku, znajdującego się bez dachu i w opłakanym stanie, urządzenie sal i pokoi dla chorych, gabinetów lekarskich, zaprowadzenie urządzeń sanitarnych itp. w tak krótkim czasie było możliwe tylko dzięki wielkiej energii dyrektora szpitala dr. Aleksandra Ossendowskiego, pomysłodawcy i inicjatora uruchomienia tego zakładu oraz dzięki ofiarnej i niestrudzonej pracy całego per-

sonelu abramowickiego z intendentem Wanarskim na czele.

Jeździli oni do Popkowie, pomagali w pracach murarskich, przy bieleniu, malowaniu i przy doprowadzaniu domu do porządku. Śmiało rzec można, że oddział w Popkowie jest dziełem rąk pracowników Abramowic.

Podkreślili to w swych przemówieniach przy otwarciu zakładu dr. Ossendowski oraz przedstawił Ministerstwa Zdrowia docent dr Korzeniowski.

Szpital w Popkowie w niczym nie przypomina dawnych ponurych zakładów dla umysłowo chorych, gdzie grubymi murami oddzielano tych nieszczęśliwców od świata i ludzi. Tu, w Popkowie, nie ma mowy o izolacji i bezczynności. Nie ma tu krat ani kaftanów bezpieczeństwa. Pokoje jasne, przestronne i słoneczne, wspólna, estetycznie urządzona sala jadalna, tarasy z ławnym słońcem i obszerny park. Chorzy nie czują się tu więźniami, wykluczonymi ze społeczeństwa. Poruszają się swobodnie. Są jednak otoczeni czujną, choć bardzo dyskretną opieką. Ileż to ofiarności i poświęcenia ze strony kadr pielęgniarskich wymaga taka piecza!

Jeden z ważnych czynników leczniczych — to praca. Pacjenci

zakładu w Popkowie będą pracować na roli, w ogrodzie, przy hodowli owiec itd. itd. Bezpośredni kontakt z naturą, praca na wolnym powietrzu wywiera kojący wpływ na psychikę tych nieszczęśliwych istot.

Zakład w Popkowie jest przeznaczony w pierwszym rzędzie dla chronicznie chorych. Zatrudnienie ich jak ludzi zdrowych, stworzenie im niejako normalnych warunków życia, to — jak to określił docent dr Korzeniowski — pewnego rodzaju pionierstwo. I to jest wyłączną zasługą dra Ossendowskiego.

W tej chwili w zakładzie w Popkowie jest 100 łóżek, z czego 80 jest już zajętych przez

chorych. Przystosowanie budynku i dobudowa pozwolą zwiększyć pojemność szpitala do 300 łóżek. Już w najbliższym czasie powstanie tu jeden z bardzo nielicznych, a tak niezmiernie potrzebnych zakładów dla chorych umysłowo dzieci (tylko dwa takie zakłady na całą Polskę istnieją w woj. poznańskim).

Jest to problem niezwykle ważny, albowiem przebywanie dzieci chorych wspólnie z dorosłymi utrudnia leczenie i jest szkodliwe. Toteż stworzenie oddziału dla dzieci w Popkowie jest wielkim osiągnięciem. Popkowie to wielki krok naprzód w polepszeniu warunków bytowania chorych umysłowo. GOG.

## Helena Skłodowska-Szalay



W uroczystościach 5-lecia Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej wzięła udział siostra wielkiej uczzonej 82-letnia Helena Skłodowska - Szalay

## Nie zdali egzaminu organizatorzy eliminacji zespołów Z. S. Ch.

W ostatnich dniach odbyły się w Lublinie eliminacje zespołów świetlicowych ZSCH i Zw. Zaw. ORZZ zrobiła wiele, aby eliminacje zespołów robotniczych przebiegały sprawnie, według ustalonego z góry programu, aby zespołom ułatwić zarówno przyjazd, jak i powrót do domu.

Niestety zupełnie inaczej było z eliminacjami zespołów ZSCH. Program ustalano dosłownie w ostatniej chwili, a rozpoczęły się one aż 90 minut po oznaczonym czasie. Prawie żaden zespół nie wiedział, kiedy ma wystąpić, nie więc dziwnego, że po wielogodzinnym daremnym wyczekiwaniu poszczególni członkowie zespołów udawali się do miasta. Że nie było dobrze świadczy również fakt, że wyznaczony przez komisję eliminacyjną na Festiwal Krajowy ZSCH — chór mieszański z Krzeszowa poszedł pieszo do swojej wsi, oddalonej o 30 km, bo nie było samochodu.

Organizacja eliminacji była słaba nie tylko w Lublinie. Fakt, który zaszedł we wsi Stawce, gm. Zakrzew, w powiecie kraśnostawskim, pociągnął za sobą poważne następstwa i zraził ludzi do pracy w zespołach ZSCH, za co są odpowiedzialne osoby, którym polecono organizację imprezy.

Zespół świetlicowy ze Stawiec otrzymał pismo Pow. Zarządu ZSCH w Kraśnem z dnia 2 bm., w którym wezwano go do wzięcia udziału w powiatowych eliminacjach. Obiecane materiały nadeszły dopiero 6 bm., tj. na 6 dni przed terminem. Mimo to zespół w składzie 50 osób rozpoczął przygotowania pieśni radzieckich i dnia 12 bm. czekał 8 godzin na przybycie zapowiedzianego pismem samochodu, który miał zabrać ludzi na eliminacje. Samochód nie przybył, ani też nikt nie odwołał pisma. 13 bm. otrzymano w Stawcach drugie pismo z zażądaniem, iż auto przyjeżdża. Znowu ludzie czekali na darmo. Zespół ze Stawiec nie wziął udziału w eliminacjach powiatowych, ludzie sarkali na stratę czasu, a zniechęcona młodzież żałuje, że zarejestrowała istniejący zespół świetlicowy jako zespół ZSCH.

Kto ponosi odpowiedzialność za ta-

kie marnowanie czasu, i za sprawiony zawód zespołowi świetlicowemu ze Stawiec. I kto potrafi naprawić teraz zło, spowodowane złą organizacją lub lekceważeniem sprawy przez organizatorów z Kraśnegostawu?

Piszemy jasno o tych sprawach. Nie mogą się one więcej powtórzyć. Sądzimy również, że w stosunku do „organizatorów“ będą wyciągnięte słuszne wnioski.

## Ludzi niepotrzebnych i szkodliwych musi szybko pozbyć się GS w Czemiernikach

Pierwszym, który zwrócił mi uwagę na działalność gminnej Spółdzielni w Czemiernikach, był pracownik wydziału sanitarno - porządkowego z Lubartowa.

gr

W czasie prawie godzinnej spaceru ob. X miał czas pokazać mi wiele ciekawych podwórek, wiele pozamiatanych odcinków ulic. Tylko gdy przechodził mi przed budynkami, należącymi do Gminnej Spółdzielni, z prawdziwym rozdrażnieniem wskazywał na zanieczyszczone podwórka, na zawalone słomą, sianem i nawozem końskim ulice i prosił:

— Może wy coś pomożecie. Moje prośby, groźby i mandaty karne nie pomagają.

Nie wiedziałem jeszcze wtedy, że o Gminnej Spółdzielni w Czemiernikach będę rozmawiał trochę później z wójtą, sekretarzem Gminnego Komitetu PZPR, Kom. MO i innymi. Prawie z niecierpliwością czekałem, kiedy usłyszę parę słów o obrocie w sprawie działalności i obsady personalnej Gm. Spółdzielni. Niestety. Powiedziano mi natomiast, że sprawą tą już się zainteresowano, a pierwszą jaskółką, że w łonie GS, coś się zmienia, jest zwolnienie kasjera. Była to podobno postać najmniej pożądana, a nawet szkodliwa i kompromitująca placówkę. Ob. Kor-nacki — skarbnik — zwolniony zo-

stał za pijaństwo, za zaniechanie swoich powinności, za głupią manierę przyjmowania interesantów z pistoletem na stole.

\*\*\*

Mógłby ktoś zapytać, dlaczego piszę o sprawach, którymi zainteresowały się już miejscowe czynniki. Ale jak zorientowałem się, akcja przewietrzenia atmosfery w Gminnej Spółdzielni w Czemiernikach postępuje zbyt wolno, a tymczasem dziesiątki ludzi na tym cierpi.

Pamiętam słowa jednego z przygodnych rozmówców, poparte później autorytatywnie przez odpowiedzialnych towarzyszy z Czemiernik.

— Nie może być w spółdzielni dobrze, kiedy sam prezes Aleksander Król nic nie robi — powiedziano mi wtedy. Ob. Królowi obce są interesy spółdzielni. Czy natężenie pracy jest duże, czy podejmuje się jakieś ważne akcje — prezes spółdzielni „musi“ jechać codziennie do Lubartowa.

— W jakim celu? — spytałem zdziwiony.

— Diety — padła lakoniczna odpowiedź.

— Można by mu jeszcze to wybaczyć — ciągnął któryś z towarzyszy — ale nie wybaczają mu malorolnicy, że nawozy sztuczne rozdał bogaczom wiejskim, nie wybaczają mu mieszkańcy,

że zrzekł się przydziału caju dla GS, tak bez powodu, bez zasięgnięcia porady.

Wtedy wtrącił się wójt.

— Prezes gminnej spółdzielni nie tylko popełnia błędy, — nie tylko kompromituje się pijaństwem, ale jest również nieudolnym gospodarzem. Dopuszcza do karygodnych strat dla spółdzielni. Chociażby taka strata 75 tys. zł. na zakupie łąk. Stratę taką może mógłby pokryć i sam prezes, ale kto pokryje poderwane zaufanie do ludzi, przeprowadzających skup i do firmy, pod którą pracują?

\*\*\*

Złe jest w Czemiernikach w GS. Złe jest, że do spółdzielni wciśniętą się nieodpowiedni element, który teraz działa tak na szkodę samej spółdzielni jak i okolicznej ludności. Złe jest, bo miejscowi czynniki nie potrafili w porę działalność tych ludzi przerwać. I nie poprawi się na pewno, dopóki w personalnej obsadzie spółdzielni będą figurować chociażby tacy ludzie, jak dawny pupilek hrabiego, a obecny pomocnik buchaltera ob. Markiewicz. Ten sam Markiewicz, który dawniej bił chłopów po twarzy. Ludzie mu tego nie zapomną i mają prawo, a nawet obowiązek żądać, aby ludziom takim nie pozwolono kryć się pod płaszczykiem spółdzielczości.

JERZY KONDRATOWICZ

## Musimy zatrudnić robotników budowlanych w czasie zimy

Pragnąc utrzymać dotychczasowy rozmach prac budowlanych, a z drugiej strony zapewnić robotnikom ciągłość zarobków także i w okresie zimowym, Ministerstwo Budownictwa wysunęło na czoło aktualnych zagadnień swego resortu postulat zatrudnienia przez przedsiębiorstwa budowlane wszystkich robotników w ciągu całego roku. Zagadnienie to, jak wiemy, zostało wysunięte przez Wydział Odbudowy Urzędu Woj., na ostatniej konferencji budowlanej, lecz nie zostało nawet wniesione przedyskutowane, nie mówiąc już o powzięciu konkretnych decyzji.

Możliwość zatrudnienia robotników na budowach w czasie zimy istnieje. Wie o tym cały personel kierowniczy i wykonawczy przedsiębiorstw. Można zatrudnić lastrykarzy, posadzkarzy, stolarzy, malarzy i ślusarzy przy robótach wewnętrznych pod warunkiem ogrzewania izb wykończonych w stanie surowym budynku (co zresztą opłaca się, gdyż przyspiesza jego wysychanie). Można również w tych samych warunkach prowadzić roboty instalacyjne. ALE DZISIAJ MÓWIMY O ZATRUDNIENIU WSZYSTKICH ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH. A WIĘC TAKŻE I MURARZY, POMOCY MURARSKIEJ, BETONIARZY, ZBROJARZY ITP., KTÓRYCH „POŁÓW“ ROK ROCZNIE Z POCZĄTKIEM SEZONU BUDOWLANEGO NASTRĘCZA DYREKCIOM PRZEDSIĘBIORSTW TYŁE TRUDNOŚCI.

Ustabilizowanie tego elementu przynieść może przedsiębiorstwom znaczne ułatwienie pracy przez możność planowego dysponowania stałą ilością etatowych robotników.

Na konferencji mówiono kilkakrotnie o możliwości rozwiązania tego zagadnienia częściowo przez zorganizowanie na okres zimowy w ocieplonym pomieszczeniu produkcji elementów prefabrykowanych, jak cegły pustakowe, nadproża itp. Ilość jednakże prefabrykatów, koniecznych dla planowanych budów, jest ograniczona i nie może rozstrzygnąć o zatrudnieniu liczniejszej grupy robotników.

Inżynierowie arch. Fafrowicz i Kwiecień wskazali także nowy, rewolucyjny w budownictwie sposób kontynuowania robót murarskich w czasie zimy. Sposób ten zostanie zrealizowany przy dalszej budowie murów Instytutu Fizyki i Chemii w Dzielnicy Uniwersyteckiej przez nakrycie murów prowizorycznych dachem, podnoszonym w miarę postępów budowy. Sposób ten zasługuje na szczególne rozpatrzenie, gdyż po wypracowaniu praktycznych metod jego stosowania także i na mniejszych budowach, zasadniczy problem — utrzymanie ciągłości pracy wszystkich murarzy — zostałby pozytywnie rozwiązany.

Przebieg ostatniej narady budowlanej wykazał, że przyzwyczajenie do tradycyjnych, przestarzałych metod pracy, jest w sferach budowlanych nadal trudne do przezwyciężenia. Że zbyt powszechna jest nieufność do nowatorskich projektów. A przecież postęp, osiąganie coraz większej wydajności wymaga stosowania nowych form, wysiłku, twórczej myśli, szukania śmiałych i radykalnych rozwiązań. Sprawa, postawiona przez najwyższe władze — na naszym terenie czeka na rozwiązanie. Czas nagli, UFAMY, ŻE NAJBLIŻSZA NARADA, ZWOŁANA JESZCZE PRZED NADEJŚCIEM ZIMY, PRZYNIESIE SPODZIEWANE WYNIKI. (Vic).



# SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

## Mecz z Czechosłowacją jednak w Lublinie

Na ostatnim posiedzeniu PZB w Warszawie byli również obecni przedstawiciele LOZB, którzy „ZAŁATWILI” definitywnie (w sensie pozytywnym) sprawę meczu pięciarskiego repr. Polski i Czechosłowacji. Jednocześnie przyjęto propozycję Częstochowy na rozegranie międzymiastowego spotkania.

Mecz odbyłby się w Częstochowie, rewanż zaś w Lublinie.

## WPB (LUBLIN) — WPB (DĘBLIN) 2:1 W SIATKÓWCE

W Lublinie zostało rozegrane one gdań spotkanie piłki siatkowej pomiędzy kołami sportowymi przy WPB Dęblin i WPB Lublin, zakończone zwycięstwem miejscowych w stosunku 2:1. Drużyny wystąpiły w następujących składach: WPB Lublin: Słowicki, Jakubczak, Grzeszczyk, Wróblewski, Jelinek, Korliński, WPB Dęblin: Burdzanowski, Ochnio, Słusarz B., Słusarz J., Semeryt, Kalbarczyk. Zawody odbyły się z okazji otwarcia świetlicy i Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

## Nowy rekord Polski

\* Konikówna (Kolejarz) ustaliła w niedzielę rekord Polski w pchnięciu kulą w konkurencji junierek, uzyskując wynik 12,43 m.

## Związkowiec (Lublin) — Orleń (Dęblin) 8:8

W Dęblinie rozegrano onegdaj spotkanie pięciarskie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo A klasy między miejscowym zespołem Orleń i lubelskim Związkowcem. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 8:8. Niespodzianką spotkania była porażka Ostaszewskiego z Jędrasiakiem, który taktycznie dobrze rozwiązał walkę z przeciwnikiem, kryjąc doskonale lewą część twarzy. Wszystkie ciosy Ostaszewskiego z prawej ręki trafiały w bark Jędrasiaka.

Najlepszą formę z zawodników lubelskich wykazali Drodz w wadze muszej oraz Szala w wadze lekkiej. Pierwszy w walce z silnym fizycznie przeciwnikiem zademonstrował wszechstronny repertuar ciosów zarówno w korpus, jak i na twarz przeciwnika, zwyciężając w II rundzie przez t. k. o. Szala pokazał prawdziwą szermierkę boksu, zwyciężając swojego przeciwnika z łatwością. Reszta pozostałych walk stała raczej na słabym poziomie technicznym.

Wyniki poszczególnych walk (nazwiska pięciarzy Orleń na pierwszym miejscu):

W wadze muszej Telka miał nadwagę i oddał punkty w. o., w walce towarzyskiej przegrał przez t. k. o. w II rundzie z bardzo dobrze walczącym Drodzem. W w. koguciej Frąćwicz przez wszystkie 3 starcia górował nad Jarosławskim odnosząc zasłużone zwycięstwo. W w. piórkowej Stefański pokonał na punkty najsłabszego z pięciarzy lubelskich, Jarzyńskiego. W w. lekkiej Foriaszewski zdecydowanie uległ na punkty doskonale walczącemu Szali. W

w. półśredniej Jędrasiak znalazł sposób na bomby Ostaszewskiego, kryjąc doskonale lewą część twarzy. W ostatnim starciu walka stała się obustronną bijatyką. Zwyciężył na punkty Jędrasiak. W w. średniej Tomaszewski nieznacznie tylko uległ na punkty słabo kondycyjnie przygotowanemu do walki Kuczyńskiemu. Remis bardziej odpowiadałby przebiegowi walki. W w. półciężkiej Dorabalski nie miał przeciwnika, gdyż Szpilewski nie został dopuszczony do walki przez lekarza (zbyt duże ciśnienie krwi). W w. ciężkiej Lisiak odstąpił minutę w ringu, gdyż miejscowi nie wystawili zawodnika w tej wadze. Należy z satysfakcją podkreślić doskonałą wprost organizację zawodów. Walki w ringu prowadził ob. Suchodółta b. dobrze. Punktowali ob. ob. Kiszczynski, Kruszewski, Kobiak — dobrze. Widzów ok. 500.

## GWARDIA IV (LUBLIN) — LZS (PARCZEW) 4:4 (4:1)

W Parczewie rozegrane zostały zawody piłkarskie pomiędzy IV drużyną Gwardii lubelskiej i miejscowym Ludowym Zespołem Sportowym. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 4:4. W przerwie zawodów przygrywała orkiestra Ludowego Zespołu Sportowego. Zawodom przyglądało się ok. 2500 osób.

W Puławach odbyło się towarzyskie spotkanie w piłce nożnej między miejscową Wisłą i Budowlanymi z Lublina. Zwycięstwo odnieśli miejscowi w stosunku 5:1 (1:1). Widzów ok. 500.

## W skrócie

Na nowo-wybudowanym torze w Lesznie rozegrane zostały indywidualne mistrzostwa Polski w jeździe motocyklowej na żużlu. Na starcie stanęła elita żużlowców Polski ze Smoczykiem, Zenderowskim, Paluchem, Olejniczakami i Koleczkami na czele. Na skutek licznych defektów maszyn, Koleczek i Olejniczak nie odegrali w mistrzostwach większej roli.

Tytuł mistrzowski zdobył najlepszy zawodnik Polski Smoczyk (Unia-Leszno), który wygrał wszystkie swoje biegi, uzyskując w sumie 16 pkt. Smoczyk uzyskał również najlepszy czas dnia, ustalając wynik na 1:24,8 nowy rekord toru. Na drugim miejscu uplasował się Zenderowski (PKM-Warszawa), który przegrał jedynie ze Smoczykiem. Zenderowski uzyskał 15 pkt., 3) Paluch (Polonia-Bytom) — 14 pkt., 4) Rataj (Kolejarz-Ostrów) — 13 pkt., 5) Szpitalniak (Kolejarz-Ostrów) — 11 pkt.

\* W ramach lekkoatletycznych zawodów korespondencyjnych, Stawczyk (Stadium W. F. Poznań) w biegu na 100 m wyrównał rekord Polski, uzyskując czas 10,6 sek. Jarzyński w rzucie oszczepem osiągnął 53,82 m, a Lesznerówna w skoku w dal — 4,96 m. Pozostałe wyniki słabe.

## Odpowiedzi Redakcji

Ob. Z. Dyjak — Lublin. Legitymacja zostanie Wam zwrócona przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego. W liście Waszym przedstawiliście zabranie dowodu osobistego zbyt jednostronnie. Sprawa jednak wygląda nieco inaczej. Legitymacja szkolna nie była zakwestionowana przez funkcjonariusza WUKF-u.

## Tabela piłkarska II Kl. Państw.

Po ostatnich rozgrywkach tabela piłkarska wygląda następująco:

|                | gier | 18 | pkt. | 33 | st. br. | 63:14 |
|----------------|------|----|------|----|---------|-------|
| 1. Garbarnia   | „    | 18 | „    | 25 | „       | 43:35 |
| 2. Lublinianka | „    | 18 | „    | 21 | „       | 36:23 |
| 3. Radomiak    | „    | 17 | „    | 20 | „       | 46:26 |
| 4. Pomorzanin  | „    | 18 | „    | 20 | „       | 47:35 |
| 5. Ostrovia    | „    | 18 | „    | 16 | „       | 31:30 |
| 6. Bzura       | „    | 18 | „    | 16 | „       | 19:29 |
| 7. Widzew      | „    | 17 | „    | 12 | „       | 32:42 |
| 8. Gwardia     | „    | 18 | „    | 11 | „       | 23:47 |
| 9. PTC         | „    | 18 | „    | 4  | „       | 12:71 |
| 10. Ognisko    | „    | 18 | „    | 4  | „       | 12:71 |

Niniejsza tabela została opracowana na podstawie osiągniętych rezultatów na boiskach i może ulec weryfikacji przez Wydział Gier i Dyscypliny PZPN.

### PRACA

POTRZEBNA sprzątaczką do pokoi. Wiadomość: Lublin — Hotel „Polonia” ul. Pierackiego 5. 2532

### NAUKA

KIEROWNICTWO Kurów Pisania na Maszynie Marii Wierzbickiej w Lublinie, Kościuszko 10 telefon 20-84 zawiadamia, że zapisy kandydatek przyjmują tylko za skierowaniem partii, Związków Zawodowych, Instytucji Społecznych i Urzędów. 2555

### KUPNO - SPRZEDAŻ

WOZEK głęboki do sprzedania. Wiadomość: Lublin, Obywatelska 10. Adamczuk. 2542

### ZGUBY

ZGUBIŁEM zaświadczenie rejestracji Urzędu Zatrudnienia na nazwisko Borys Grzegorz Lubartowska 36. Znalazca proszony o zwrot. 2520

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Chełm na nazwisko Kostyla Edward syn Pawła zamieszkały w Samokłękach, powiat Lubartów. 2521

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany przez Gminę Lubycza Królewska na nazwisko Łopatyńska Katarzyna zamieszkała Mosty Małe poczta Belzec, powiat Tomaszów Lubelski. 2522

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę repatriacyjną wydaną w Kowlu na nazwisko Wartacz Janina zamieszkała Trawniki. 2523

ZAGUBIONO na Łęczyskiej książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lublin — Powiat na nazwisko Woliński Bolesław, zamieszkały kolonia Krępiec, powiat Lublin. Upraszam znaleźć o zwrot. 2525

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość na nazwisko Wronka Edward zamieszkały wieś Maloniz, poczta Łaszczów, powiat Tomaszów Lub. 2526

ZGINEŁA „kennkarta” i dowód osobisty na nazwisko Zdybel Stanisław rocznik 1895. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Adres Zdybel Stanisław wieś i poczta Popkowice, gmina Urzędów. 2527

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową wydaną przez LSS na nazwisko Czarka Jan. 2531

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Gminy Ludwin, dowód tożsamości konia wydany przez Zarząd Gminy Ludwin, legitymację Samopom. Chłopskiej na nazwisko Nowicki Jan. 2530

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Kot Leon zamieszkały osada Zakrzówek. 2533

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez Zarząd Gminy Rejowiec na nazwisko Pluta Leon syn Franciszka, zamieszkały Rejowiec — Stajne. 2537

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Związku Zawodowego Pracowników Fizycznych na nazwisko Szablówna Adela. 2538

UNIEWAŻNIAM zagubione motocyklowe prawo jazdy, legitymację szkolną, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin — miasto, kartę rejestracyjną wydaną przez Zarząd Miejski Lublin — nazwisko Stawicki Marian. 2529

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Związku Zawodowego Dozorców Domozych, legitymację członkowską LSS, wkładkę do Domów Towarowych na nazwisko Stępiak Paweł. 2540

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę łowiecką wydaną przez Starostwo Powiatowe Lublin na nazwisko Karczmarczyk Andrzej. 2543

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Miejski Warszawa oraz legitymację stałą PZPR wydaną przez Miejski Komitet Lublin na nazwisko Wojtyśiak Wanda. 2541

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, zniżkę do kina na nazwisko Piłat Henryk. 2539



Na stole w wilgotnej szmatce leżały na talerzu jakieś ziarna — widocznie chciano spróbować, jak wzejdą, Tatrik spojrział z ukosa na worek z cebulą nasienną, wiszącą w suchym miejscu na ścianie. Najwidoczniej myślnano tu o nasionach. Wszystko dokoła mówiło o energicznych poczynaniach gospodarzy. Zdawało się nawet, że rozstąpiły się jakoś obite jasną fakturą ściany i sufit i z wąskiej zadymionej nory nie zostało ani śladu.

— Kiedy ożeniłem się z Mari... — przemówił nagle Tatrik budząc się z zamyślenia — tak, kiedy ożeniłem się ze swoją Mari, wniosła mi ona w posagu fermę Mäe. Cztery hektary ziemi i chałupę — to wszystko. Mielismy jeszcze cielę i owcę. W izbie stały dwa stołki — ot i cała para... Ale widzicie...

Tatrik popatrzył na Paula, na uśmiechniętą Aino i poruszył krzywym palcami swoich dużych rąk, jakby usiłując wyrazić uczucia, z których sam nie zdawał sobie sprawy.

— Teraz mamy parę krów i konia i pięć owiec — ciągnął Tatrik. — I świnię mamy. Niestety nie mogę już jeść wieprzowiny, szkodzi mi na żołądek; doktor Tonisberg powiedział, że mam wrzód na żołądku, że

to z ciężkiej pracy. Przecież przez trzydzieści lat harowałem, żeby Mari mogła podawać boczek nie tylko w niedzielę ale i w dni powszednie.

— No, a my z Aino będziemy mieli to wszystko już niedługo — powiedział Paul wesoło i mruknął do Aino. — Wierzę mi...

— Zaczynam wierzyć — kiwnął głową Tatrik. — No a co powiedzieć o tobie w gminie? Zastajesz? Ziarna ci wystarczy?

— Może oni tam myślą w gminie, żeśmy je zjedli? — z urazą w głosie odezwała się siedząca przy kuchni Aino.

— Wszystko, co nam pożyczono, posiejemy. Obsiejemy wszystkie cztery zaorane hektary, albo nie jestem Runge — powiedział Paul.

To się nazywa męska odpowiedź — pochwalił Peeter. — A nasiona koniczyzny masz?

— Niestety, nie mam — przyznał Paul. — Koniczyzny i tymotki nie mam.

— Mam trochę do zbycia. Za koniczyznę dobrze się teraz płaci — powiedział Tatrik. — Ale ty przecież nie kupisz?

— Nie mam na to pieniędzy — przyznał znowu Paul i spochmurniał. — Sprzedasz chyba, Peeter, komu innemu.

— Kiedy ożeniłem się z Mari — po dłuższym milczeniu zaczął znowu Tatrik — zabrakło nam żyta na siew — mieliśmy tylko jeden worek — siedem pudów żyta i nikt mi nie chciał pożyczyć, nawet sklepikarz Kuk. Myślę sobie, że z nami, Mari. Poszedłem do starego Kurvesta — do ojca Marta: „Pożycz — mówię — albo daj, odrobę ci”. Kurvest zły był na mnie trochę; sam miał na fermę Mäe widoki, chciał ją kupić, ale

mu przeszkodziłem żeniąc się z Mari. Wyszedł na podwórze, popatrzył na mnie z góry i mówi: „Worek żyta, ba, tyle u mnie wróble zjedzą... Jednego worka nie pożyczę, a zechcę, to dam ci darmo. Dam — powiada — jeśli doniesiesz na grzbiecie bez odpoczynku z mojej stodoły na swoją fermę”. I krzyczy do parobka: „Daj mu worek!” Silny byłem, nie ułomek jakiś, wzięłem worek na plecy i poniosłem. Przeszedłem wiorstę — nic; dociągnąłem do drugiej — cały mokry jestem, nogi do ziemi przyrastają, przed oczyma czerwone koła. A Kurvest z farnalem jedzie z tyłu wozem. Jeszcze tylko pół wiorsty zostało i z nog się zwałem. Farnal zabrał worek na wóz i pojechał z Kurvestem z powrotem.

— Słyszałem, że Kurvest lubił sobie pożartować — mruknął Paul — szkoda, że nie doniosłeś.

— Pewnie, że szkoda; chciałbym wtedy na jego głowę popatrzeć — powiedział Tatrik. — Sił mi nie starczyło. Ale zapamiętałem to dobrze i właśnie dzisiaj przypomniałem sobie, więc myślę, że mógłbym ci właściwie pożyczyć koniczyznę.

Paul spojrział ze zdziwieniem na Tatrika, ale twarz jego była jak zwykle otwarta i spokojna, jak gdyby obiecywał, że pożyczycie nie nasiona koniczyzny, które były na targu wściekle drogie, ale jakieś stare grabie, u licha! Dlatego Paul nie mógł się jakoś zdobyć na odpowiedź i zamienił tylko spojrzenie z rozpromienioną Aino.

— Więc przyjdź jutro — rzekł niby od niechcenia Tatrik.

— Przyjdę — odkaślnawszy odpowiedział Paul. — Muszę przyznać, że mi wielką przysługę oddajesz. Peeter... wielką.



# 106% rocznego planu pracy wykonali junacy SP w Białej

(fb) — Junacy „Służby Polsce” w pow. Biała Podlaska wykonali w dniu 1 października br. roczny plan prac osiągając 106 proc. zakreślonych robót.

Pracowali oni na terenie całego powiatu w Państw. Gospodarstwach Rolnych w czasie zniw i wykopów, brali udział w robotach wodno-melioracyjnych, przy konserwacji rowów i regulacji rzek, przy zalesianiu i oczyszczaniu terenów, przy budowie dróg oraz układaniu telefonicznego kabla podziemnego. Najwięcej trzydniówek poświęcono zebraniu plonów z pól i poszukiwaniom za stonką ziemniaczaną.

Ogółem wykonano 47 tys. juna kodniówek, co daje 9,5 mil. zł.

## Koncerty na Fundusz Stypendialny im. Chopina

(fp) — Cieszący się na terenie Zamościa dużą popularnością kwartet smyczkowy pod batutą prof. Bryka dał w ostatnich dniach kilka koncertów, z których dochód przeznaczono na Fundusz Stypendialny im. Fryderyka Chopina.

Również Teatr Ziemi Zamojskiej wystawił komedię „Szkarsiatne róże” i dochód z imprezy przeznaczył na ten sam cel.

## Telefon w niewłaściwym miejscu

We wsi Strzeszkowice, pow. lubelski znajduje się jedyny telefon u ob. Andrzeja Wojtaszka. Jest w Strzeszkowicach szkoła podstawowa, jest Związek Samopomocy Chłopskiej, jest mleczarnia, a co najważniejsze pocztowy punkt rozdzielczy i ludzie dziwią się, dlaczego aparat telefoniczny ulokowano u wspomnianego gospodarza zamiast na punkcie pocztowym lub w którejś ze wspomnianych instytucji. Jeśli komuś wypadnie konieczność użycia tego aparatu, musi wędrować kilometr drogi od punktu rozdzielczego do gospodarstwa ob. Wojtaszka.

Czy telefon znajdujący się w prywatnych rękach, w niedogodnym

oszczędności dla Państwa. Mimo wykonania rocznego planu junacy SP z pow. bialskiego pracują dalej przy melioracji gruntów i w Państw. Nadleśnictwie.

Najlepiej wywiązały się ze

swoich zadań: Hufiec Gm. SP z Swor, który wykonał swoje prace w 161 proc., Miejski Hufiec SP z Białej — 144 proc. i Gm. Hufiec SP z Kościeniewicz — 143 proc. planu rocznego.

## Spółdzielcza huta »Mira« rozpoczęła produkcję maszynową

Przed kilku miesiącami należąca do prywatnych właścicieli huta szkła „Mira” stała bezczynna. Spory i kłótnie przedstawicieli prywatnej inicjatywy uniemożliwiały uruchomienie zakładu pracy. Dokonali tego za nich sami robotnicy, którzy pod kierownictwem ob. ob. Kazimierza Łukszy, Józefa Dzika i Jana Rozwady oraz przewodniczącego Rady Zakładowej tow. Taszyckiego uruchomili w ciągu kilku tygodni hutę. Utworzono spółdzielnię pracy i przystąpiono do produkcji, a towar okazał doskonały i zdobył sobie zaufanie klientów. Zamówienia napływały jedno po drugim z Gdańska, Warszawy, Łodzi, Krakowa i innych miast. Dzięki poparci państwa produkcja wzmożła się i robotnicy postanowili przekształcić ją z ręcznej na maszynową.

Udało się to im w całej rozciągłości. Za kilka dni ruszą nowe maszyny, dzięki którym huta uzyska wielkie możliwości rozwoju.

Robotnicy z huty „Mira” troszczą

się nie tylko o produkcję, bo w najkrótszym czasie będą mieli radiofonizowaną świetlicę i ładną bibliotekę. Wówczas ich huta będzie wzorem dla innych zakładów przemysłowych w Chelmie.

## KRONIKA WOJEWÓDZTWA

### BIAŁA PODLASKA

W setną rocznicę śmierci Fryderyka Chopina odbył się w Gimnazjum E. Plater koncert. Wykonawcami programu byli: znana pianistka Halina Wendrychowska i chór mieszany pod dyr. prof. Świątłowskiego. Publiczność usłyszała na koncercie szereg miniatury utworów fortepianowych i pieśni Chopina. (dan)

### KRAŚNIK

Staraniem Pow. Rady Zw. Zawodowych i Oddziału Pow. TPPR dnia 22 bm. odbyła się w sali Domu Ludowego akademii, poświęcona pogłębianiu przyjaźni polsko-radzieckiej. Do licznie przybyłej publiczności przemawiali ob. Cagara i sekretarz PRZZ — tow. Lidtko. W części artystycznej chór i kapela ludowa z Wilkołaza wykonały kilka pieśni i utworów muzyków radzieckich. Po akademii odbył się „Wieczór Puszkiniowski”, na którym uczniowie miejscowego Gimnazjum i Liceum recytowali utwory wybitnego poety rosyjskiego. (jm)

Przed kilkoma dniami odbyła się w Kraśniku konferencja kolektyw robotniczego z udziałem przewodniczących i sekretarzy kół ZMP przy zakładach pracy. Wziął w niej udział II sekr. KP PZPR. Referat o zadaniach ZMP w planie 6-letnim wygłosił przedstawiciel Zarządu Woj. ZMP — kol. Denisiuk, nakreślając plan pracy Sekcji Młodzieżowych Współzawodnictwa przy zakładach i Młodzieżowych Brygad Kontroli Warków Pracy Młodocianych. (jm)

## Dobrze zorganizował siewy ob. Albert Kozłowski z Czeremna

(zu) — W czasie tegorocznej jesiennej akcji siewnej pełnomocnik gromadzki ob. Albert Kozłowski ze wsi Czeremno gm. Tyśzowce pow. tomaszowski osiągnął swego rodzaju rekord w wykorzystaniu siewnika. Otóż zasiano w jego gromadzie jednym siewnikiem 15-lejowym 57 ha ziemi, przy czym siewnik znajduje się w dobrym stanie i bez żadnego remontu może być wykorzystany w wiosennej akcji siewnej.

Doskonały ten wynik (przebieg nie osiągnięcia wynoszą od 16 do 35 ha) należy zawdzięczać spr-

żytej organizacji pomocy sąsiedkiej, umiejętności obchodzenia się z maszyną i troskliwość o jej stan.

## Konkurs Puszkinowski w Zamościu

(zw) — W Miesiącu Pogłębiań Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Pow. Rada Zw. Zawodowych w Zamościu zorganizowała dnia 21 bm. Konkurs Puszkiniowski w związku ze 150-tą rocznicą urodzin wielkiego poety.

Zamojska publiczność wypełniła szczerze salę „Consulatus” w Ratuszu Miejskim, gdzie odbywały się występy uczestników konkursu. Referat o twórczości i życiu Puszkina wygłosił prof. Zieliński, poczym odbyły się recytacje w ramach konkursu. Pierwsze miejsce zdobyła ob. Maria Gonlarz, drugie podzieliła ob. Barbara Bajszuk i ob. Wiktor Rudz. Trzy trzecie nagrody przyznano ob. Weronice Waśko, ob. Dymitrowi Staruchowi i ob. Janowi Gromadzie.

W bogatej części artystycznej wystąpił znany na terenie miasta zespół orkiestralny Baranowskiego, zespół świetlicowy PZGS i zespół tańeczny. Na program złożyły się pieśni radzieckie i tańce ludowe.

## Skierbieszów i Szczepieszyn poważnymi dostawcami śmietany

(fp) — Istniejąca na terenie Szczepieszyna mleczarnia należy do najproduktywniejszych zakładów tego rodzaju na Zamojszczyźnie. Obejmuje ona 5 gmin, w których zorganizowano śmietanczarnie i punkty zbiórki mleka. Cały teren został pokryty siecią placówek skupujących jaja i drób, które mleczarnia odstawia do CMJ w Zamościu. Dzienna przeróbka mleka w skierbieszowskiej mleczarni wynosi 1.500 l.

CMJ biorąc pod uwagę obroty i koszty mleczarni postanowiła zorganizować podobny punkt w Skierbieszowie, który obejmowałby 10 gromad. Uruchomieniu jego stoi na przeszkodzie brak odpowiednich pomieszczeń. Przed wojną istniała tutaj mleczarnia, lecz jej budynki są obecnie zajęte na magazyny spółdzielni, która nie chce zwolnić zajmowanego lokalu. Jeśli tylko

## Radio

WTOREK 25. X. 1949  
WARSZAWA  
na fali 1339.3 m.

8.40 „Głos mają kobiety”, 10.15 Wszelchnia Radiowa, 10.10 Audycja dla przedszkoli, 10.55 Audycja szkolna, 11.15 „Dziecko ulicy” — powieść, 11.35 Pieśni kompozytorów rosyjskich, 12.00 Dziennik południowy, 12.30 Audycja dla wsi, 12.55 Melodie ludowe, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.20 Dymitr Szostakowicz — kompozytor tygodnia, 16.55 Ludwik von Beethoven: kwartet nr 8 op. 39 e-moll, 17.30 „Atak na Pałac Zimowy” — powieść, 17.50 Muzyka rozrywkowa, 18.20 „Głos mają kobiety”, 18.40 Muzyka radziecka, 19.15 „Historia literatury”, 19.45 Pieśni w wykonaniu chóru P. R., 20.00 Dziennik wieczorny, 20.55 „Pamiętniki Kilińskiego”, 21.10 Wszelchnia Radiowa, 21.30 Montaż słuchowisk „Przyjaźń” i „Powrót Satanau”, 22.15 „Na muzycznej fali”, 23.00 Ostatnie wiadomości.

### MOSKWA po polsku

16.30 — 17.15 (na fali 25.23, 25.47, 30.67) — Dziennik, Przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, Muzyka, 20.30 — 21.30 (na fali 377.4, 1115.0) — Dziennik, Z życia ZSRR, Na tematy międzynarodowe, Muzyka, 22.00 — 22.30 (na fali 31.4, 1115.0) — Dziennik, Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka, Przegląd prasy.

### „SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, Redakcja i Administracja Lublin, 3-go Maja 14. Telefony: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93, Dyrektor i Administracja 34-56, Kolportaż 39-02. Buchalteria 27-23, Ogłoszenia 23-72. Rozdzielnia 20-51. Konto czekowe PKO Nr II-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Odbito członkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Buczka 12.

A — 28711

## Jasne i ciemne strony życia robotników w Zwierzyniecu

Zwierzyniec nad Wieprzem znany jest jako „sanatorium” Lubelszczyzny, znają go również dobrze smakosze piwa z etykiet na flaszach, a rodzice z kolonii i półkolonii.

Do tej miejscowości prowadzi równa szosa, a kończy się za tablicą z napisem „Zwierzyniec”. Za nią zaczyna nagle niemiłosiernie trząść, wyboje stają się coraz większe, tak że trzeba schodzić z rowerów. Chodnik też nie lepszy — trzeba skakać z płyty na płytę, z których co trzecia jeczka nie rozpadła się. Z trudem dotarliśmy do Gm. Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, gdzie nie było nikogo. Widocznie personel trzyma się tutaj zasady „albo wszyscy albo nikt”. Sekretarka nie była upoważniona do informacji, a prezes miał być dopiero następnego dnia.

### PIĘĆ PILNYCH SPRAW DYREKTORA ZAKŁADÓW

Powędrowaliśmy więc do Zamojskiego Zjednoczenia Fabryk Przemysłu Drzewnego nr 2. Trafiliśmy na rozmowę dyrektora z przewodniczącym Rady Zakładowej o dekoracjach świetlicowych i telefon z zamówieniem na 500 krzesel,

— Bardzo się cieszę, że widzę ko goś z prasy — powiedział dyrektor. W Zwierzyniecu nagromadziło się sporo spraw niecierpiących zwłok, a trudno je jakoś załatwić na miejscu. Po pierwsze w całym Zwierzyniecu nie ma lekarza i dentysty, po drugie — chodniki są tutaj, a szczególnie przed PZGS-em, nie do użytku (teraz i furmanki nie chcą po nich jeździć), po trzecie od dłuższego czasu brak światła na ulicach, a po czwarte robotnicy naszych zakładów uskarżają się na niedostateczne zaopatrywanie przez Gm. Spółdzielnię SCH. Jak widać spraw było rzeczywiście sporo.

### ROZCZY PLAN Z NADWYŻKĄ

Zakłady zwierzynieckie wykonują plan roczny z nadwyżką 15 lub 20 proc. W roku 1950 zwiększył się produkcję o 100 proc., gdyż nastąpiła przebudowa hal fabrycznych i kapitalny remont suszarni dla gietarni. W tym samym roku przewiduje się budowę 50 dwurocznych domków dla pracowników. Każde mieszkanie będzie się składało z 2 pokoi i kuchni i będzie posiadało nowoczesne urządzenia.

Jak wynika z obliczeń fabryka zaoszczędziła do sierpnia br. 2 mil. 634 tys. 554 zł. Samo wykorzystanie odpadków przyniosło 380 tys. zł oszczędności. Również przebudowa pieca w suszarni według wspólnego projektu wniosła poważny wkład w akcję „O”. Teraz spala się czwartą część zużywanego poprzednio drewna, a otrzymuje tę samą temperaturę. Najwięcej jednak zaoszczędziło na wydajności pracy.

### OB. SZABATOWI TRUDNO ODEBRAĆ TYTUŁ PRZODOWNIKA PRACY

Przewodniczący Rady Zakładowej ob. Edward Braune pracuje w fabryce 20 lat i jest specjalistą od pily taśmowej oraz przodownikiem pracy. Pamięta czasy, kiedy po wojnie zakłady było stać jedynie na produkcję paczek i skrzyń, a dziś wyrabia się meble gięte I. kategorii. Mistrzem oszczędności jest stary pracownik fabryki ob. Józef Szabat, któremu trudno odebrać tytuł przodownika pracy. Razem z nim pracuje Feliks Furlekówna i norma tej dwójki nie spada nigdy poniżej 180 proc. Najpoważniejszymi

ich rywalami są ob. Mieczysław Kopytko (180 proc. normy) i Edward Braune (170 proc. normy).

Zarobki pracowników były kiedyś bardzo niskie, zwiększają się teraz z każdym rokiem. W przyszłym roku stanie przy fabryce osiedle robotnicze, w którym zamieszka 100 rodzin pracowników. Dzieci będą wówczas miały przedszkole i może stanie upragnioną przez wszystkich łaźnia. Na razie robotnicy mają świetlicę i własną orkiestrę. W związku z Tygodniem Zdrowia założyli Koło Sanitarne. Żyjąca dla 180 członków.

Na odjeźdnym robotnicy wyrażają jeszcze jedno życzenie. Aby ich zawiadamiano wcześniej o przyjeździe kina objazdowego do Zwierzynca. Zatrzymuje się ono w Liceum Leśnym a wiadomość o przybyciu dociera do zakładów na drugi dzień po wyświetleniu filmu. A załatwieniu przez cały dzień człowiekowi pracy należy się przecież rozrywką kulturalną. (J. P.)



# NA DROGACH WIEDZY

**M. RABKIN**

Kowal-stachanowiec fabryki „Lokomobil”

## Moje pomysły racjonalizatorskie

W skomplikowanym zawodzie kowala nie wystarczy samo doświadczenie, praktyczne. Toteż zanim udało mi się gruntownie opanować swój fach, wypadło mi przestudiować wiele tomów różnorodnej literatury technicznej. Bez znajomości technologii kucia metalu nie można prawidłowo nagrzwać metalu i dokonać potrzebnych dla danej części obliczeń. Wszelkstronną znajomością technologii kucia i właściwości wszystkich odmian metali muszą się odznaczać przede wszystkim kowale, pracujący w oddziałach produkcji narzędzi.

Sprawną pracę kowala zależy, prócz tego w znacznym stopniu od umiejętnej organizacji warsztatu pracy. Na moją prośbę specjalista zajmujący się planowaniem pracy naszego oddziału, zapoznał mnie z zadaniami produkcyjnymi o miesiąc wcześniej. Po gruntownym przestudiowaniu planu robót według kolejności przystępuję do przygotowania warsztatu pracy, obliczając przede wszystkim długość sztab metalowych niezbędnych do produkcji poszczególnych części.

**P**OMOCNIK mój przychodzi do kuźni pół godziny przed rozpoczęciem pracy. Upřednio otrzymuje on ode mnie wskazówki na dany dzień i wie, co będziemy ro-

bić. Po rozpaleniu ognia pod paleniskiem, wkłada do rozżarzonych węgli większe i mniejsze sztaby metalowe. W chwili rozpoczęcia pracy mniejsze sztaby są już rozżarzone do białości, gotowe do obróbki. W trakcie kucia nagrzewają się wielkie sztaby. W ten sposób odbywa się praca przez cały dzień. Dzięki temu systemowi wyeliminowałem całkowicie przerwy w pracy, spowodowane oczekiwaniami na odpowiedź nie nagrzaną się metalu.

Praca kowala jest bardzo różnorodna. Prawie codziennie kujemy coraz to nowe części maszyn. Trzeba się często głęboko zastanowić, przejrzyć literaturę techniczną, aby znaleźć metodę jak najszybszego i

doskonałego jakościowo wykonania części. I dopiero gdy cała kwestia jest gruntownie przemyślana, kreślę szkic zespołu przyrządów, potrzebnych do wykucia danej części. W ten sposób mam zawsze odpowiednią narzędzia do wykonania danej pracy.

**S**ŁYSZĘ często zdanie, że wykucie drobnych części młotem jest niemożliwe. Nie jest to słuszne, gdyż sam z powodzeniem wykluwam młotem np. noże tokarskie. Co prawda — nie od razu mi się to udało. Po kilku nieudanych próbach zamówiłem w oddziale narzędzi, zaprojektowany przeze mnie specjalny przyrząd do kucia ostrza noża. Między dwie płytki metalowe — górną i dolną, o kształcie części, która ma być wykuta, wkłada się — nagrzaną do odpowiedniej temperatury — metal. Następnie uderza się młotem w górną płytę i metal przybiera odpowiednią formę. Dla zagięcia ostrza noża musiałem go dawniej nagrzać 4 razy. Obecnie — przy stosowaniu mego przyrządu — wystarczy nagrzać go raz.

Dzięki tej metodzie znacznie zredukowałem czas potrzebny na wykonanie jednego noża, a przy tym polepszyła się jego jakość. Jeśli dawniej można było wykuć 60 do 70 noży w ciągu jednej zmiany, to obecnie wykluwa się ich 350—400 sztuk.

Przez dłuższy czas wykonywałem kryzy dla lokomobil. Proces technologiczny obejmował jedynie wykucie prostokątnej sztaby. Odszlifowanie powierzchni i wyszlifowanie otworu odbywało się już w oddziale mechanicznym. Następnym etapem było wyznaczenie średnicy zewnętrznej, co odbywało się na strugarce. Struganie pochłaniało 35 minut, a wytaczanie otworu — 25 minut. Opracowałem przyrząd, za pomocą którego obecnie sam wyko-

nuję kryzę pod młotem, w wyniku czego prace strugarskie zupełnie odpadły, a tokarskie zredukowały się o 70 proc. Prócz tego zaoszczędzamy wiele metalu.

**O**DCIAŻYŁEM również pracę tokarską, podejmując się kucia pod młotem szeregu innych części: sworzni, szprych itd. Pracuję teraz nad przyrządem do kucia nitów z sześciokątną główką o rozmaitych rozmiarach. Obecnie wytacza się je z metalu na tokarkach, a sześciokątne łebki wykonuje się na frezarkach. Mimo skomplikowanego charakteru tego zadania, mam nadzieję że wkrótce również i te nitki będę wykonywać metodą kowalską.

Wyrobiam przeciętnie po 3—3,5 normy. W ciągu 2 lat i 7 miesięcy wykonałem około 7 norm rocznych.

## Nowy heliograf do fotografowania słońca

Na zlecenie Akademii Nauk ZSRR, laureat nagrody stalinowskiej, prof. Dymitr Maksutow opracował specjalny przyrząd umożliwiający fotografowanie słońca.

Zalety nowego fotoheliografu polegają między innymi na tym, że jest on nie skomplikowany w obsłudze, tani i nie zwykle pakowny. Pierwszy prototyp tego aparatu, wykonany w jednym z radzieckich zakładów optycznych, wykazał podczas prób przeprowadzonych w wysokogórskim punkcie obserwacyjnym na Kaukazie, bardzo wysokie zalety.

Zdaniem obserwatorów jakość fotografii słońca nie ustępuje niczym tym obrazom, które widoczne były w najlepszych teleskopach.

Akademia Nauk ZSRR poleciła wszystkim obserwatorom kraju wykonać do swych badań nowy heliograf prof. Maksutowa. Nowe aparaty są już zakładane w wielu obserwatoriach na Kaukazie, w Syberii i w innych okolicach Związku Radzieckiego.

## ZMIANA PRODUKCJI W ZAKŁADACH »ZIS« nie wywołała żadnej przerwy w pracy

Podsumowane zostały wyniki prac Moskiewskich Zakładów Samochodowych im. Stalina, które w ub. roku rozpoczęły produkcję nowych czterotonowych samochodów ciężarowych, „ZIS — 150”.

Samochody te wyposażone w silne motory wytrzymały z powodzeniem wszystkie próby i obecnie wykorzystywane są do przewozu ładunków w całym państwie. Dyrektor fabryki Iwan Lichaczow, w artykule opublikowanym w moskiewskim czasopiśmie technicznym, stwierdza, że obecnie można już stwierdzić, że przestawienie zakładów na produkcję nowego modelu samochodu, bez wstrzymania produkcji, udało się całkowicie.

Jest powszechnie wiadomym — pisze dalej Lichaczow — że jest to zazwyczaj problem bardzo skomplikowany. Zmiana kierunku produkcji w zakładach, które produkują w ciągu doby setki samochodów, wywoływała do tego czasu dłuższe lub krótsze wstrzymania taśmy transmisyjnej i powodowało raptowne obniżenie się produkcji. W wielu państwach europejskich, a między innymi w USA, postępy te przedłużały się od 2 do 4 miesięcy. W listopadzie 1947 r. zakłady samochodowe Forda w Stanach Zjednoczonych przeszły na produkcję nowych samochodów ciężarowych, a w 1948 r. na produkcję samochodów osobowych. W pierwszym i drugim wypadku produkcja była w ciągu miesiąca całkowicie wstrzymana. Zakłady osiągnęły swój poprzedni poziom dopiero po upływie 4 — 5 miesięcy.

Jasne jest, że pracowników radziec-

kiego przemysłu samochodowego nie mogły zadowolić kapitalistyczne sposoby zmiany w produkcji, powodujące wstrzymanie produkcji i bezrobocie. Na si inżynierowie znaleźli nowe sposoby na zmianę produkcji i osiągnęli ją bez najmniejszego uszczerbku dla gospodarki narodowej. Metoda ta zastosowana była w zakładach „ZIS” w tym samym okresie, kiedy zakłady Forda również przechodziły na zmianę produkcji. Zakłady Forda — stwierdza w zakończeniu dyrektor fabryki — zmuszone były wstrzymać produkcję na jeden miesiąc, a zakłady samochodowe im. Stalina nie przerwały produkcji ani na jeden dzień.

**D**O najwybitniejszych biologów rosyjskich należy Klement Arkadjewicz Timiriazew, zdecydowany bojownik materializmu, wolnego od wszelkich idealistycznych wypa-  
czeń, nieustraszonego propagatora darwinizmu i wielki uczony, który sam dokonał wiele w dziedzinie tej nauki. On to pierwszy wykrył i opracował zasady fizjologii roślin, w której to dziedzinie wyprzedził zachodnio-europejskich uczonych o całe dziesiątki lat.

K. Timiriazew urodził się 23-go maja 1843 roku. Od piętnastego roku życia zmuszony był pracować i samodzielnie zdobywać środki utrzymania i nauki. Młodziemczyzna Timiriazew przejął od ojca święte ideały rewolucyjne, które w następstwie okrzepły pod wpływem rewolucyjnych demokratów: Hercena, Czernyszewskiego, Dobrolubowa i Pisariewa.

W roku 1861 wstąpił Timiriazew na uniwersytet w Petersburgu, lecz już w następnym roku za udział w postępowym ruchu studenckim został z niego usunięty. Po wielu miesiącach starań z trudem udało mu się uzyskać ponowny wstęp na uczelnię, jednak w charakterze wolnego słuchacza. Odtąd całą dalszą działalność Timiriazewa przenikał duch rewolucyjny co powoduje, że w carskich kołach rządowych raz na raz zdobywa opinię nieprawomyślnego.

Wojna imperialistyczna w roku 1914—18 sprawiła, że przekonania polityczne Timiriazewa stały się jeszcze bardziej konsekwentne. W artykule „Czerwony sztandar”, drukowanym w r. 1917 jawnie już bronił zasad bolszewików. Zmarł w nocy

## Twórca zasad fizjologii roślin Klement Arkadjewicz Timiriazew

z 27 na 28 kwietnia 1920 roku.

Jako uczony — jest Timiriazew prawdziwą sławą. Był on darwinistą, z całą stanowczością walczącym o zwycięstwo tego kierunku, który usłynie rozwijał i popularyzował. Walka o darwinizm — w latach działalności naukowej Timiriazewa, jak i w tej chwili — była walką o zwycięstwo materializmu, darwinizmu bo wiem ściśle zespalał koła postępowe, mające przeciwko sobie całą naukę reakcyjną.

Niedościgniona sztuka popularyzowania, dar wykładania najtrudniejszych zagadnień biologii w sposób przystępny i zrozumiały nawet dla mało przygotowanych ludzi — sprawił, że wszystkie prace Timiriazewa o darwinizm i o Darwinie są szczytowymi osiągnięciami naukowej literatury światowej. Dzieło Timiriazewa „Karol Darwin i jego nauka” po dziś dzień jest podstawowym podręcznikiem darwinizmu w radzieckich wyższych uczelniach.

Sporządzona przez Timiriazewa tablica o drogach dziedziczenia cech jest dotychczas najlepiej opracowanym schematem prawideł dziedziczenia, dzięki czemu jest on słusznie uważany za jednego z założycieli współczesnego radzieckiego darwinizmu twórcę, który to kierunek znalazł swój pełny wyraz w pracach Iwana Mieczurina, zaś obecnie udoskonalony jest i kontynuowany

przez szkołę miczurinowską z akademikiem T. Lysenko na czele.

Szło przede wszystkim o to, jaki udział przyjmuje światło słoneczne w procesie przyswajania kwasu węglowego przez roślinę i która część widma spełnia właściwie tę rolę. Wśród botaników istniała powszechna opinia, że światło słoneczne działa drażniąco, a maksimum tego działania dają promienie żółte.

Jak najbardziej dokładnie, nie praktykowanymi dotąd w fizjologii metodami ustalił Timiriazew, że światło jest źródłem energii potrzebnej do rozłożenia przez roślinę kwasu węglowego, i że najdonioślejsze w tym względzie są nie żółte, lecz czerwone promienie, posiadające największą energię cieplną i najłatwiej asymilowane przez chlorofil — zieloną substancję liścia i innych organów rośliny.

Były to zupełnie nowe, rewelacyjne twierdzenia i przeciwko ich autorowi zbroili się „uznani mężowie nauki”. Na czele opozycjonistów stał największy fizjolog niemiecki, Sachs. Z początku usiłował ignorować osiągnięcia Timiriazewa. Uważał za nieprawdopodobne, by „jakis tam Rosjanin” mógł dokonać ważnego odkrycia. Następnie polecił jednemu swemu najbliższemu uczniowi, późniejszej sławie, Pfefferowi, by sprawdził prace Timiriazewa. Gdy ten, popelnwszy uprzednio niezgor-

szą kolekcję omyłek, — w ostatecznym wyniku doszedł do identycznych wniosków — przestało się mówić o Timiriazewie. Po jakimś czasie odkrycie Timiriazewa zaczęto przypisywać uczonemu niemieckiemu Engelmannowi i Henke'emu.

Równie nieuczciwie odnieśli się cudzoziemcy do innych odkryć Timiriazewa. Z okazji omawiania swej metody analizy gazów w procesie fotosyntezy Timiriazew pisał: „Metody te są już w powszechnym użyciu, lecz przypisują je rozmaitym niemieckim botanikom, na tej jedynie zasadzie, że stosowali je w dwadzieścia i trzydzieści lat po mnie”.

Walka konserwatystów naukowych z Timiriazewem skończyła się jednak porażką. Wywody jego otrzymały uznanie ogólne i weszły do podręczników szkolnych. Za badania nad fotosyntezą Timiriazew został członkiem Królewskiego Towarzystwa w Londynie i członkiem honorowym wielu uniwersytetów. Co w owych czasach było udziałem tylko najwybitniejszych uczonych.

Naród radziecki troskliwie przechowuje pamięć o K. A. Timiriazewie. Imię jego przybrała Timiriazewska (dawniej Petrowskaja) Akademia Rolnicza, Instytut Fizjologii Roślin Akademii Nauk ZSRR i inne. W Moskwie wzniesiono Timiriazewowi pomnik przy Nikitskich Wrotach.

Największym jednak jego pomnikiem jest radziecka miczurinowska biologia, której złotą podwalinę stanowią wspólnie z pracami K. A. Timiriazewa — prace naukowe wielkiej grupy miczurinowców radzieckich, z akademikiem Lysenko na czele.

## Rosną mury UMCS



Rektor UMCS prof. dr Tadeusz Kielanowski wmurowuje pierwszą cegłę fundamentów gmachu Fizyki i Chemii w dniu 23 bm.

## Nowy odcinek kolei podziemnej

W stolicy radzieckiej otwarto 7-kilometrowy odcinek trasy kolei podziemnej. Trasa przechodzi dwukrotnie na wielkie głębokości pod korytem rzeki Moskwy. Łączy ona dworzec kurski z kulturalno-wypoczynkowym parkiem Gorkiego. 7 stacji metra, to prawdziwe pałace z marmuru, granitu, ceramiki i kryształu. Każda ze stacji jest arcydziełem architektury.